

Od autora: Altankowiec

*ilekroć wkłada w słoje blask moreli**,
jesienna panna strudżonymi dłońmi,
tylekroć myśli, ile diabli wzięli,
a ile sama oddała losowi
zamiast z nim walczyć. a teraz za późno,
kto dziś doceni posiwiały urok?

szczęśliwe chwile, *dobre czule ręce***,
nie wrócą stamtąd, gdzie dawno odeszły,
dni przemijają, wciąż prędeż i prędeż,
a ona zbiera grzyby i orzechy,
by się znalazły w czas śpiewania kolęd,
w smacznych potrawach na świątecznym stole.

* słowa Zoli

** słowa Mili

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 20.11.2017 07:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.